

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 29 Grudnia
10 Stycznia. Rok 1853/4.

№ 8.

Jutro, ŚŚ. Teodozjusza i Higina

Onegdaj, został odprawiony rzadki obrzęd Religijny, w Kościele *XX. Karmelitów trzewiczkowych*, przy ulicy *Leszno*, bo razem trzech nowo-wyświęconych Kapłanów, z tegoż Zgromadzenia, przybyło do Winnicy *PANSKIEJ*. Z rana o godzinie Tej, *X. Serafin Kłanowski*; a o 10ej, *X. Teofil Piotrkiewicz*; zaś w końcu *X. Donat Michalski*, przy assystencji Przewielebnego *JX. Prowincjała, Onufrego Osinińskiego*, celebrował Summę; w czasie której, *X. Leopold Urbanowicz*, Kaznodzieja tegoż Zakonu, stosownie do tej uroczystości, miał Kazanie, wystawiając stan i powołanie Kapłańskie, oraz wzajemne obowiązki Prawowiernych dla Niego. Po ukończonem Nabożeństwie, jak poprzedni dwaj Prymicyjanci, tak i *X. Donat Michalski*, udzielał jak zwykle, pobożnemu ludowi, błogosławieństwo, przez kładzenie rąk na ich głowach.

Jeżeli każdy czyn dobry, uważany w samym sobie, godny jest pochwały, tedy nierównie większej wagi jest ten, co się odnosi do czci *BOGA* i uwielbienia *JEGO* Majestatu. Za taki właśnie czyn uważać należy, ofiarę Amatorów w muzycznych z okolicy *Wisłitek*, którzy w tamcznem Kościele, w dniu *BOŻEGO NARODZENIA*, podczas *Pasterki*, pod dyрекcją *P. Wenigier*, wykonali na głosy *Mszę Elsnera* (№ 4); na graduał zaś: *Wstaw się za nami*, utworu *J. M. H. Beltiens*; a tak dowiedli zarazem, że i tam słusznie pochłubić się mogą zwolennikami śpiewów Religijnych.

Rygiński Wojenny, Lisslandzki, Estlandzki i Kurlandzki Jenerał Gubernator, podał do *NAJWIŚSZEGO NAJJAŚNIEJSZEGO PANA* wiadomości, iż Szlachta *Lisslandzka*, oraz Stowarzyszenie *Wiejskie Rygijskie*, przejęci niezmiennem przywiązaniem do Tronu i Ojczyzny, oświadczyli się z gotowością wiernych poddanych na wszelkie ofiary, iżby dopomóc do osiągnięcia świętego celu, wskazanego *NAJWIŚSZYM Manifestem* z dnia 20 Października.

Do tego Jenerał-Adjutant *Xiążę Suworow* dodaje, że Urzędnicy Cywilni rozmaitych Wydziałów Gubernji *Kurlandzkiej*, a za ich przykładem także Urzędnicy w *Estlandji* i niektórych Wydziałów w *Lisslandji* przejęci temż pobudkami, udali się do niego z prośbą o wyjednanie *NAJWIŚSZEGO* zezwolenia na odtrącenie aż do czasu ukończenia wojny z *Turkami*, dziesiątej części pobieranych przez nich pensji, na korzyść Szpitali, urządzonych na polu działań wojennych.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, wzruszony tyle godnem pochwałą uniesieniem wspomnianych stanów kraju *Baltyckiego*, *NAJMILOSCIWIEJ* poruczył raczył Jenerał-Adjutantowi *Xiążę Suworow*, wynurzyć im szczerą *NAJWIŚZĄ* wdzięczność, i zarazem oświadczyć podwładnym mu Urzędnikom Cywilnym, że społecznocie ich dla walecznych wojsk naszych szczególnie przyjemnie jest

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, lecz że w obecnem położeniu *Rossji*, *NAJJAŚNIEJSZY PAN* nie widzi konieczności i nie pragnie pozbawiać wykonawców rozporządzeń Rządu nawet części sprawiedliwego wynagrodzenia, jakie pobierają za gorliwe swe trudy. (R. Inw:)

Piszą z *Tyflisu* pod d. 18 Listopada. Wczoraj około południa radosna wieść rozeszła się w całym mieście *Tyflis* z szybkością zadziwiającą. Wszyscy się dowiedzieli z uniesieniem, że *JO. Namiestnik CESARZA* na *Kaukazie*, otrzymał raport oświeconym zwycięstwem odniesionem nad *Turkami* pod *Achalcykami* przez nasze waleczne wojska, dowodzone przez Jenerała-Lejta *Andronikowa*. Wiadomość ta wzbudziła żywą i szczerą sympatję pomiędzy mieszkańcami *Tyflisu*. Mieszczanie, przemysłowcy, wszyscy opuszczali swe zajęcia i tłumnie zbiegali się przed pałac *Xiążę Woroncowa* na prospekcje *Gołowińskim*, by zobaczyć trofea przywiezione a składające się z sztandarów i proporców wystawionych na plat-formie głównego odwachu. Gdy rozległ się uroczysty głos dzwonów wyzywający chrześcijan do Świątyni, dla złożenia dzięków Niebu za zwycięstwo odniesione na nieprzyjaciół wiary chrześcijańskiej, młodzi i starzy udali się do Kościołów i połączyli swe modlitwy z modlitwami Duchowienstwa. Działa twierdzy *Metelek* grzmiały w sposób uroczysty, roznosząc w okolicy *Tyflisu* wiadomość o zwycięstwie. Wieczorem liczna publiczność zebrała się w teatrze następnego miasta; Aktorowie wykonali Hymn narodowy przy jednomyślnych okrzykach widzów. (Kaukaz.)

Wiadomości od granicy Azjatyckiej Kraju Zakaukaskiego.

Jenerał-Adjutant *Xiążę Woroncowa* donosi, że od 30 Listopada do 4go Grudnia, nie zaszło nic ważnego na całej przestrzeni granicy *Azjatyckiej* kraju *Zakaukaskiego*.

Lecz według otrzymanych przez niego pewnych wiadomości, strata jaką nieprzyjacieli ponieśli w bitwach przed *Achalcykami* i przy *Basz-Kadyk-Larze*, wyniosł w zabitych, ranionych i zbiegłych, przeszło 12,000 ludzi, oprócz milicji, która rozeszła się do domów.

Dwa korpusy *turckie*, rozbite w tych bitwach, składały się z 28,000 piechoty regularnej, 7,000 jazdy regularnej i z 19 blisko tysięcy milicji. Oddział zaś nieprzyjacielski, po porażce zgromadzający się w *Karsie*, nawet podług wieści powiększających jego liczbę, wynosi zaledwie 19,000.

Z pomiędzy naczelników głównych, *Turcy* w d. 19 Listopada, stracili w zabitych: *Ibrahima Baszę*, dwóch dowódców pułków (*Mirala*), pięciu dowódców bataljonów (*Bim-baszów*), a oprócz tego przywieziono do *Karsu* czterech ranionych *Bim-baszów*. (Gaz: Rzaj)

Rozkazem CESARSKIM, Porucznik *Podbaronow 2gi*, z pułku *Kostromskiego* strzelców, przeznaczony został na Adjutanta przy Jenerale-Majorze *Xięciu Golicynie 4m*, Naczelniku Wojsnym *Kaliskim*.

Z dniem TRZECH KRÓLI, ustał pierwszy termin roczny w którym Kościół stosownie do rozporządzeń Konecyljum *Trydenckiego*, nie zwykł błogosławić związków małżeństw. Już więc w tych dniach odbyło się skojarzenie kilku par małżeńskich, a liczne zapowiedzi ogłoszane lub ogłosić się mające, rokują, że wiele z Pannien wejdzie w tym roku jeszcze przed *zapustami*, w związki małżeńskie. Między innymi, w Niedzielę w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo *JANA*, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez *W. Antoniego Obrebskiego*, Urzędnika Dyrekcji Głównej *T. K. Z.*, z Panną *Karoliną Czernig*, Córką *Wilhelma* i *Teodory Małżonków*.

Bank Polski ogłosił drukiem *Wykaz Numerów obli-gów Skarbowych*, 5% wywołanych z kursu, i 4% od r. 1844 wylotowanych, a po dzień 1 Paźdz: 1853 w obiegu zostających, z którymi się właściciele po wypłatę nie zgłosili. Z obli-gów 5%, tylko jeden Nr 10,437 z Serji lej ciągle w obiegu pozostaje. (Wykaz można przejrzeć w Redakcji *Kurjera*).

W zesłą Sobotę, w Synagogach i Domach modlitwy *Warszawy i Pragi*, w czasie rannego Nabożeństwa, odbytem zostało dziękczynne Nabożeństwo, z powodu świetnego zwycięstwa, odniesionego przez wojska CESARSKO-Rossyjskie nad *Turkami* w dniu 19 Listopada r. z., między *Alexandrapolem* i *Karsem*.

JW. Jan Łubieński, Radca Tajny, Senator, powrócił z *Szczekocin*.

Alexander Ostrowski, Urzędnik w Naczelnym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, w dniu 8 Stycznia r. b., życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 3^z/_z, z Kaplicy przy Kościele *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*; na które, Familja pozostała, Kolegów i Przyjaciół zaprasza.

Smutny to obowiązek martwą literą pisma stawiać pomnik żalu pamięci człowieka, którego serce ukochało; ale żal się zwiększa, serce mocniej boleje, gdy w zmarłym oplakujemy i stratę przyjaciela i stratę prawego członka wielkiej rodziny ludzkości. Taką boleścią przeniknęła duszę naszą, śmierć *Dominika Lisickiego*, we wsi *Budce*, Gubernji *Augustowskiej*, w dniu 21 z. m., nastąpiona; a żal niekłamany Rodziny, Krewnych i licznych Przyjaciół, najlepsze wydają świadectwo, jakim było życie ś. p. *Dominika*, który po trzydziestoletnim urzędowaniu w służbie pocztowej, gdy w poczciwie wysłużonej pensji emerytalnej, miał znaleźć spoczynek na starsze lata, powołany został do lepszego życia. Nie płacz więc zacna Wdowo, Synu, z Rodziną i Przyjaciołmi, nad stratą zmarłego, bo kto tak jak on poczciwym żywotem i prawem postępowaniem pozyskał miłość ludzi na ziemi, tego BÓG i w Niebie ukocha, a boleść swoją ukoi słowami *CHRYSTUSA PANA: PANIE bądź TWOJA, a nie moja wola.* — *J.S.*

Uwielbiam szano: Panów Majstrów Zgromadzenia *Kotlarzy*, że dnia 15go b. m. odbędzie się *sessja kwartalna*. — Starszy Urzędu, *F. Hartmann*.

Już w rocznym sprawozdaniu naszym wspomnieliśmy o pismach uczonego *Dominika Szulca*, które w końcu *Grudnia* r. z. wyszły na świat, nakładem *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*. Dodać przeto jeszcze winniśmy, iż wydanie to składa się z 1go tomu, który obejmuje rozliczne prace tegoż *Pana Szulca*, pełne historycznej i naukowej wartości. Przy końcu tomu, dodaną została *Mappa Prus dawnych*, rzucająca jak najlepsze światło na wszystkie pod względem jeograficznym szczegóły, dotyczące tego narodu, a objęte i wyjaśnione w samym dziele. Pisma te są dowodem niezmiordowanej pracy Autora, jego znajomości i głębokości badań, wyjaśniających nie jedną kwestję, która bez wydobycia jej na jaw, zostałaby na zawsze zatarta. Zdaje się, że w tym samym sposobie wydane zostaną i dalsze tego uczonego męża prace.

Do liczby licznych i zajmujących wieczorów tańczących, którymi karnawał tegoroczny rozpoczęty został, należy dany w dzień TRZECH KRÓLI u *JW. z Sobańskich Giżyckiej*, w apartamentach zajmowanych przez nią w domu *Hrabiego Andrzeja Zamoyskiego*, na *Nowym-Swiecie*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co wspaniach znajduje się), żyta czetw: 910, pszenicy czetw: 1,989, jęczmienia czetw: 408, owsa czetw: 1,315, grochu polnego czetw: 312, kaszy jęczmie: czetw: 410, kartofli czetw: 350, siana pudów 11,340, słomy pudów 4,504.

Zamiłowanie do muzyki jak to już nieraz powiedzieliśmy, coraz bardziej objawia się w *Warszawie*. W roku zesłym na wszystkich prawie koncertach najznakomitszych mistrzów *Paryzkich*, grywane było *Trio* z lej preludji *S. Bacha*, ułożone przez *Gounoda*, na fortepjan, wiolonczelle i organ (fis-harmonijkę w kształcie organu). Owóż i wczoraj na jednym z *Poniedziałkowych muzykalnych wieczorów*, wykonane zostało to dzieło przez *Amatorów i Artystę*, i powszechny wzbudziło zapał. Wspominamy tu o niem dla tego, aby zwrócić nań uwagę, mianowicie w przypadku urządzania koncertów, gdyż dzieło to zasługuje na upowszechnienie. *Organ* użyty, czyli *fis-harmonijka*, pochodzi ze składu zagranic: fortepjanów przy ul. *Wierzbowej*.

Za złożone w Redakcji *Kurjera* w dniu 27 z. m. rs. 2, w imieniu osób, na rzecz których te pieniądze przeznaczono, najczulsze składam podziękowanie. Jak również oświadczam, że dla tychże osób, prócz datków w naturze, ofiarowane mi zostały: Dnia 2 Maja r. z. od *S. F. rs. 45*; d. 11 Paźdz: od *N. N. rs. 150*; d. 29 tegoż m. od *N. N. kop. 50*; dnia 7 Listopada od *H. M. D. rs. 12*; od *A. F. rs. 2*; od *E. J. rs. 2 kop. 30*; dnia 22 Listopada od *H. E. K. rs. 75*; dnia 24 Listopada od *S. J. rs. 50*; dnia 1 Grudnia od *N. N. rs. 7 k. 50*; d. 18 Grudnia, zebrane przy grze w salonie *H. K. O. rs. 2 k. 40*; dnia 23 Grudnia z rąk *JW. Benedykta Niepokojczyckiego*, ofiarowane przez *N. N. rs. 130 kop. 50*. Prócz tego sposobem forszusowym d. 7 Listopada od *P. M. rs. 75*;

i 16go Listopada od H. Z. O. rs. 15. Xiązka przychodu i wydatków, jest w każdej chwili otwartą do przejrzania.— Alexandra z Pogodinów *Petrow*.

Świeży pobyt w *Warszawie* słynnego klaryncisty P. *Cavallini*, przywodzi nam na pamięć równie słynnego na tym samym instrumencie artystę, *Belgijczyka* P. *Blaes*, który bawił w *Warszawie*, i dawał tu koncerta w r. 1847.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Włodzimiry* K. (na intencję szczęśliwej podróży jej ojca), rs. 1 dla ciemnego *Józefa Zad:* przy ul. *Ogrodowej*; rs. 1 dla wdowy *Sobolewskiej* przy ul. *Białoskórniczej*, i rs. 1 dla kaleki na *Lesznie*.— Od X. W. k. 60, i od K. paczkę starej bielizny, dla kaleki na *Lesznie*.

Słynny wiolonczelista *Alexander Batta*, który tu był w *Warszawie*, w r. 1848, o mało nie zginął na morzu, płynąc z *Marsylii* do *Nisy*. Przez dwa dni okręt na którym znajdował się, był kołyszany od burz i fali, i o mało nie rozbił się. Dopiero gdy wyrzucono cały ładunek, a żywioty pofolgowały, zdołał dopłynąć do *Nisy*. Podróż z *Marsylii* do *Nisy*, zwykle tylko 12 godzin trwająca, tym razem trwała dni 4.

Znana w *Warszawie* fortepianistka Panna *Melanja Malescot*, dawała w z. m., w *Petersburgu*, w salonach Xiężnej***, poranek muzyczny; na którym przy towarzyszeniu orkiestry domowej, Xiężnej***, Artystka wykonała dzieła *Szopena*, *Webera* i *Hummla*.

Panna *Rachel*, wystąpiła w *Petersburgu*, dnia 18 (30) z. m., w tragedji *Polyeukt* (Kornela), i komedji *Horacy* i *Lydia* P. Franciszka *Ponsard*. Na dzień 20 z. m. (1 b. m.), zapowiedziano wystąpienie słynnej artystki, w Komedji *Lady Tartuffe*, którą to komedję pióra dowcipnej autorki *Pani de Girardin*, wkrótce ujrzymy na scenie teatru *Rozmaitości* w *Warszawie*.

Dla tego P. *Hermann*, *Magik*, udaje się do *Dubna* (a nie *Dreżna*, jak w niektórych numerach wczorajszego *Kurjera*, skutkiem pomyłki drukarskiej zamieszczono), a z *Dubna* do *Kijowa*, aby w czasie trwania tamże kontraktów, dać kilka przedstawień *magicznych*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*, przywołani zostali: po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Panna *Ciemska*; po Kom: *Panny Konopianki*, *Pani Mazurowska*, Panna *Szymanowska*, PP. *Rychter* i *Stolpe*; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, *Pani Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski* i *Buliński*.

W dniu 2 z. m., w mieście *Władysławowie*, *Wiktoria Konigowa*, mieszkanka tameczna, rozmyślnie przez zażycie trucizny, życie sobie odebrała.

W nocy z d. 4 na 5 z. m., we wsi *Brąszewie*, w Pow: *Sieradzkim*, *Franciszek Ciołek*, gospodarz, chorobą od kilku dni złożony, dostawszy maligny, wyskoczył oknem na podwórze, gdzie nazajutrz bez życia znalezionym został.

W dniu 12 z. m., we wsi *Szumowie* Pow: *Lubelskim*, *Mateusz Kuna*, parobek włościański, skutkiem nadmiernego użycia wódki, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Dienniki francuzkie i belgickie, w dniu onegdajszym nie nadeszły.

ANGLJA. — Projekt reformy wyborczej, zapewne w tym roku Parlamentowi przedstawionym nie zostanie. — Dla uniknięcia kosztownych wojen z *Kafkami*, *Anglja* postanowiła zrzec się praw wszechwładztwa nad okręgiem *Sovereignty* w kolonji *Kap*; okręgiem, w którym mieszka wielu osadników *hollenderskich* i *angielskich*, wyszłych z starej osady, i znajduje się niemało domów missji, zostałyby samoistnym, czego sobie koloniści wcale nie życzą, bo im opieka *angielska* jest potrzebna. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Cesarz zaraz po ślubie, ma się udać do *Wenecji* na czas jakiś. — W *Budzie* odkryto źródło wody mineralnej; już w roku bieżącym zaprowadzają tam kąpiele; będzie to nowe źródło dochodu dla miasta. — (Lloyd).

PRUSY. — W d. 4 b. m. odbyło się przewiezienie zwłok P. *Radowitz*, z Kościoła garnizonowego w *Berlinie*, do bankofu *Anhaltskiego*; zkąd powiezione zostały dla ostatecznego pochowania do *Ersfurtu*. Skromna czarna trumna, wystawioną była przed wielkim Ołtarzem. Król, oraz wszyscy Xiążęta krwi, znajdowali się w Kościele; wraz z nimi wszystko co tylko *Berlin* znakomitego posiada. Król odprowadził zwłoki do drzwi Kościoła; parada wojskową dowodził Jenerał *Kropff*. Pogrzebanie zwłok w *Ersfurtie* z wojskowemi honorami nastąpić miało w d. 5 b. m. — Marynarka handlowa *Pruska*, liczy 973 okrętów, (pomiędzy temi 22 parowych) i 8,221 ludzi; rozdzieloną jest pomiędzy 39 portów. — Władza ogłosiła, że paszporta emigracyjne udzielane będą tylko ludziom, którzy dowiodą że układ o emigrację zawarli z agentami, do tego przez swój rząd upoważnionemi. — Z *Monachium* donoszą, że tam Izba zatwierdziła kredyt z $\frac{1}{2}$ miliona złr.; na dodatki do pensji urzędników, z powodu drożyzny. (Neue Pr: Ztg).

PORTUGALJA. — Z *Lizbony* donoszą pod d. 19 z. m., że w d. 17 odbyło się w Kościele Sgo *Wincenego*, wielkie Nabożeństwo za duszę Królowej; przy którym zdarzył się następny wypadek: Ponieważ grób nie był dość głęboki, przeto musiano trumnę póty przed Ołtarzem trzymać, póki go nie pogłębią; wdzicie ciała jednak potrzebna trumnę rozsądziło, i musiano czwartą trumnę sporządzić. (Schl: Ztg).

TURCJA. — Stronnictwo pokoju w *Konstantynopolu*, pracuje nad wprowadzeniem *Halila* Baszy do gabinetu. Lud żywą niechęć przeciw *Anglji* objawia, bo liczył dotąd na jej czynną pomoc. — Wielu lekarzy *franzuzkich* przybyło do *Konstantynopola*; udali się oni natychmiast do armji *nad-Dunajskiej*; spodziewają się jeszcze innych lekarzy *Angielskich* i *Włoskich*. — Usiłowania, by nakłonić *Greków*, zwłaszcza *Patryarchę*, etc., do manifestacji, któreby można tłómaczyć w sposób przychylny *Porcie*, dotąd nie osiągnęły żadnego skutku. — Uważano, że na wielkim objędzie u *Posta Franzuzkiego*, w dniu 8 z. m., *Reszyl* Basza nie znajdował się. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 12 z. m., o dymisji *Kapudana* Baszy. — Podróżni z *Kalafatu* zapewniają, że przesadzonemi były raporta donoszące, iż tam stoi 36,000 *turków*; to tylko pewna być ma, że ich tam z 800 pogrzebano; pomarli oni na

rozmaite choroby. Wielu straciło wzrok z powodu klimatu, do którego przyzwyczajonemi nie są. Ledwo dwudziesta część mieszkańców została w *Kalafacie*; opuszczone domy, zrabowano. Kwatera Jeneralsa stoi w gmachu kwarantanny, obronnym podobnie jak i obóz szafkami i baterjami. Mieszkańcom zabrano konie, woły, trzody. Na cały korpus liczą trzech lekarzy, a z tych jeden jest w zwykłym czasie cyrulikiem w *Kalafacie*. Część wojsk udała się do *Widynu* na zimowe leże. (J. de St. Peti).

ROZMAITOŚCI.— Prywatny Sekretarz jednego z zagranicznych rezydentów w *Kopenhadze*, wykradł córkę bardzo zamożnych endoziemców tam zamieszkałych, wszakże za własną jej wolą, i uciekł z nią do *Anglii*. Panna uwiozła z sobą kosztowności i znaczną summę pieniężną, ogolociwszy szkatułkę ojca. Na drodze do *Liverpoolu*, uwodziciel okradł ją i opuścił, w skutek czego, nieszczęśliwa rzuciła się w morze. Ciało jej znaleziono w dokach *Liverpoolu*. — W *Fryderyksburgu* (w *Danji*), odbyło się w z. m. polowanie na *sokoły*, w którym mieli udział: Król, Dygnitarze, Członkowie Ciała Dyplomatycznego i Damy dworu. — Z rozpoczęciem roku, w Uniwersytecie *Kopenhagskim*, język *duński* zastąpił *łaciński*. — W *Liverpoolu*, dnia 27go z. m. grzmiało i błyskało. — „Czy był kto u mnie?” zapytał ktoś służącego wróciwszy do domu. „Był tu jakiś Pan”, odrzekł służący, „nie pamiętam jak się nazywa, ale miał długie włosy i *lufcik* w oku na czarnym sznurku.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bóbr Teodor Rad: Stanu z Krzemieńca nr 613; Cisutów Dymitr, i Gładin Wasil Ob: z Petersburga nr 613; Jurmałkowski Kapitan z Petersburga nr 556; Lesiewski Jan Oby: z Rataj nr 570; Niewiadomska Tekla Zona Rad: Stanu z Szydłowca nr 604; Schütz Adolf Ob: z Radomia nr 647/8; Turkuł Jan Oby: z Krzemieńca nr 613; Hr. Wielopolski Zygm: Koronet Ulanów z Chelma nr 613.

Wyjechali: Borkowska Zofja Emerytka do Uściługa; Chrzanoski Rad: Stanu do Radomia; Ruszel Józ: Oby: do Gub; Grodzieńskiej; Netrebski Mich: Ob: do Czerna; Roszkiewicz Leo; Oby: do Gub; Grodzień; Wołkow Mik: Dyr: Szkoły Sztuk Pięknych, do Petersburga.

Przyjechali Koleją: Ahrends Ferd: Kup: z Berlina nr 634; Ketenberg Kar: Kup: z Lipska nr 634; Hr. Mycielski Józ: Szamb: Dworu N. Króla Pruskiego, z Poznania, nr 413; Ziemiński Woje: Ob: z Krakowa nr 2303.

Wyjechali Koleją: Blumenthal Julusz Kup: do Culm; Maugin Oktawiusz Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

Sztabs-Oficer, mieszkający przy ulicy Pokornej pod Nr 2233, od bramy z prawej strony, wszedłszy na wschody po lewej stronie, na 1m piętrze, wyjeżdża począł dnia 13 lub 14 b. m. na Brześć Litewski, do MOSKWI. Ktoby życzył zabrać się na koszt wspólny, niech raczy zgłosić się tamże.

W domu pod 2260, przy ulicy Nalewki wprost Hotelu Warszawskiego, otworzony został **HANDEL WIN**; w którym dostać można WIN rozmaitego gatunku, tak w hotelkach jako i na szklanki, po cenie umiarkowanej.



OGIER skaro-gniady, lat 5, zdalny do wierzchu, i do powozu użyć się mogący, silnej budowy, rasy tutejszej, jest do sprzedania pod Nr 413, obok Żelaznej Bramy, i Ogrodu Saskiego, u Stangreta Jana.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia Bielizny, jakoteż i do nauki. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 243 na 1 piętrze; także przyjmuje się wszelkiego rodzaju Bielizna do szycia w zupełnie nowo-wynalezonym sposobie, a to za jak najumiarkowaną cenę. — M. R. d. k. w. i. z.

Dnia 7 Stycznia r. b., zgubioną została **SAKIEWNA** z pieniędzmi. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić za sowitą nagrodą, przy ulicy Żórawiej pod Nr 1619, w 1szej sieni na dole.

Polecam się Szanownym zwolennikom Konnej Jazdy, iż podług najlepszych zasad, udzielam lekcji Damskiego i Męzkiego jeżdżenia, na własnych koniach, doskonale wytresowanych; zaręczam, iż w przeciągu dziesięciu lekcji, każdą Damę wyuczę śmiałej i dobrej jazdy konnej. Przyjmuje także Koni na stajnię do tresowania, których w krótkim czasie kompletnie ujeżdżać zobowiązuję się. Mam także na sprzedaż **WIERZCHOWCA** guiadej maści, zdatnego pod wierzch dla Dam. Mieszkam pod Nr 739 na **Tłomackiem**. — M. Goliński, Nauczyciel konnej jazdy.

OGRODNIK znający dokładnie swoją sztukę, i zalecony przyzwoniem sprawowaniem, może znaleźć pomieszczenie w dobrach Janowie, o kilkanaście wiorst od Warszawy. Wiadomość bliższa na miejscu w Janowie, na trakcie Brzesko-Litewskim, na 5ej werszece za miastem Powiatowem Mińskiem.

W dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) r. b., o godz. 9ej z rana, odbędzie się w Kancelarii Dodwódcy Warszawskiego Artylleryjskiego garnizonu w Alexandryjskiej Cytadeli, targ; a godzinie 11ej tegoż dnia, przetarg, na dostawę temuż garnizonowi Pakułów, potrzebnych do opakowania broni i innych przedmiotów; dla tego niniejszym wzywa mających prawo na dostawę wymienionych rzeczy, aby zgłosili się do wskazanej Kancelarii. — Kapitan, *Kosmaczew*.

KANTOR STRECEŃ

Guwernerów i Guwernantek, nowo-otworzony przy ul. *Białostockiej* w domu dawniej *Kossowskich*, a teraz *Nowakowskiego* Nr 608, w korpusie pod Nr 11.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi; Guwernantki Polki, Niemki, Francuzki, z muzyką i bez; Metrowie muzyki; Osoby dające lekcje na godziny; Bony Polki, Niemki, Francuzki; Osoby do Zarządu domu; Panny służące, posiadające cenne świadectwa. Kantor poleca się Sz. Publiczności, za dobór Osób i rzetelność zaręcza. — A. Orłowska.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Co kto lubi*, złożone z części *Opery Normy*, *Fioriny*, Kom: *Stoliki magnetyczne*, i *Tańców*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pan Jowialski*.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela **LEKCJE Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż w pensjach i w domach prywatnych. Mieszka na Krak.-Przedmieściu pod Nr 372, w domu Dra Malecza, na 1m piętrze od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności.

Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza Osoby wcale nie tańczące, 6 tańców najpotrzebniejszych, w 20 kilku lekcjach, jako to: *Kontredans-Polka*, *Tremblante-Polka*, *Mazurek-Polka*, *Galop-Walc*, *Galop*, i *Mazura*; udziela lekcje w swoim mieszkaniu, w domach prywatnych i pensjach; — mieszka przy uli: *Sto-Jańskiej* pod Nr 16, na 1m piętrze: zastać go można od godz. 8 z rana, do 7ej wieczorem. — Piotr *Śliżyński*.